

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 14 Października v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 3 Października

Przez najwyższe dyplomata naysłaskawiey mianowani kawalerami orderów: *D. 5 września, S. Anny 1szej klasy, Jenerał-Major Rall 5ty*, w nagrodę odznaczającego się mężstwa i roztropnych rozporządzeń, w rozprawach przeciw Góralom w 1830 roku.— *D. 7 września, S. Anny 1szej klasy, Cesarzką Koroną ozdobionego: Jenerał-Porucznik, Bartolomey 1szy*, Naczelnik 10tej dywizyi pieszej, na okazanie szczególnego zadowolenia J. C. M. ze służby gorliwością oznaczoney i roztropnych rozporządzeń, w pogoni polskich buntowników oddziału Dwernickiego do granic Galicyi; Jenerał-Major, *Łoszkarew 2gi*, Naczelnik 30tej dywizyi huzarskiej, za odznaczające się mężstwo i wzorową waleczność przeciwko polskim buntownikom, w dniu 7 Kwietnia okazaną.— Jenerał-Major *Płochow*, Dowódca 1szej brygady 1szej dywizyi dragońskiej, za odznaczające się mężstwo i wzorową waleczność w bitwie z polskimi buntownikami w dniu 7 Kwietnia okazane.— Jenerał-Major *Grews 1szy*, Dowódca 2giey brygady 30tej dywizyi kirysyerskiej, w nagrodę odznaczającego się mężstwa i waleczności w bitwie z polskimi buntownikami d. 10 Maja t. r.— Jenerał-Major, *Baron Pillar-von-Pilszau*, znajdujący się przy Naczelniku 30tej dywizyi kirysyersów, w nagrodę mężstwa i waleczności, okazanych w dniu 10 maja w sprawie z polskimi buntownikami.— *D. 13 (25) Września*, Królewskiego Orderu *S. Stanisława*, Rzeczywisty Radzca Stanu *Alexander Dmitrjew*, na okazanie zadowolenia i dla nagrodzenia trudów, podjętych, około przecięcia szerzenia się choroby cholery w stołecznym mieście S. Petersburgu.

— Przez najwyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatowi, d. 23 Września, po zaświadczeniu Wileńskiego i Grodzieńskiego Czasowego Wojennego Gubernatora, Jenerała-Adjutanta *Xiążęcia Dothorukowa*, o służbie odznaczającej się gorliwością i niesmordowanymi trudach, Radzcy Dworu *Atanazego Gunaropulo*, liczącego się przy Ministrze spraw wewnętrznych, urzędniakiem do szczególnych poleceń, a przykomenderowanego do szczególnych poleceń, a przykomenderowanego do *Xięcia Dotharukowa* w Kwietniu tego roku, na ymieniu i o s i w i a y m i a n o w a n y pomianiony *Gunaropulo* Radzcą Kollegialnym.

— Przez najwyższe ukazy do Kapituły Rossyjskich Orderów, wydane w dniu 7 Września, w nagrodę mężstwa i waleczności przeciw polskim buntownikom, mianowani kawalerami orderu *S. Anny 2giey klas.:* Adjutant Jenerał-Adjutanta *Rüdigera*, sztabs-kapitan Gwardyi półku strzelców konnych *Hrabia Rzewuski*; Podpółkownik półku pieszego Jenerała-Marszałka Polnego, *Hrabi Dybieca-Zabalkańskiego Rafatowicz*— Orderu *S. Anny 30tej klasy z kokardą:* Kapitan półku karpolskiego dragonów *Szostakowski*; Adjutant Jenerał-Majora *Łoszkarewa 2go*, sztabs-rotmistrz półku ukraińskiego ułanów *Czerwiński*, sztabs-kapitan ozernihowskiego półku konnych strzelców pieszego *Swierczewski*, sztabs-kapitan półku połtawskiego *Wierchowski 2gi*; sztabs-kapitan 20go półku strzelców, uwolniony ze służby *Zaleski* i porucznik *Sochnowski*; porucznik jeneralnego sztabu *Kulikowski*; Orderu *S. Anny 4tej klasy z napisem za waleczność:* porucznik półku moskiewskiego dragonów *Zajczkowski*, podporucznik półku pieszego jeleckiego *Sachnowski*; sztabs-kapitan półku orłowskiego pieszego *Stachowski 1szy*; i tegoż półku chorąży *Prozoriewicz*.

— CESARZ JEGOMOŚĆ, przez najwyższy reskrypt z dnia 17 września, raczył oświadczyć Swoje zadowolenie, Radcy Taynemu, Leib-medykowi, *Rühlowi*, za okazaną gorliwość i trudy niespracowane w czasie grassowania cholery w St. Petersburgu.

— Przez rozkaz J. C. M. objawiony Rządzącemu Senatowi d. 23 Września; przez zarządzającego Ministerjum Sprawiedliwości, po zaświadczeniu Wileńskiego i Grodzieńskiego Czasowego Wojennego Gubernatora, Jenerał-Adjutanta *Xiążęcia Dothorukowa*, o służbie gorliwością oznaczoney i niesmordowanymi trudach przykomenderowany doń w obowiązku Ober-Sekretarza 1go Oddziału 3go Departamentu Rządzącego Senatowi, Assesor Kollegialny *Lapunow*, podniesiony na Radcę Dworu. (G. S.)

— Przez najwyższe reskrypta z d. 13go Września, mianowany kawalerem Orderu *S. Anny 1 klas. z Koroną:* Jen.-major bar. *Dellingshausen*; *S. Anny 1 klasy*, Jen.-major *Zaboryński*;— 13 (6) Września, *S. Stanisława 1 klasy*, Rzeczywisty Radzca Stanu *Zawadowski*.

— Przez najwyższe rozkazy dzienne z d. 25 b. m., Sztabs-kapitan 21go półku strzelców konnych *Derkaczew*, zostaje mianowany Kapitanem i przeniesiony do 1go półku karabinierów, z obowiązkiem zostawania przy czasowym Wileńskim i Grodzieńskim Wojennym Gubernatorze dla szczególnych poleceń;— 27go września otrzymuje uwolnienie do czasu wyzdrowienia Jenerał-major *Konje*.

— Przez Najwyższy Ukaz do Kapituły orderów, z d. 22 sierpnia b. r. Porucznik półku huzarów gwardyi *Poniatowski* (w liczbie innych); udarowany zostaje złotą szablą z napisem *za waleczność*. (T. P.)

— D. 10 Września potwierdzony został etat CESARSKIEJ Biblioteki Publicznej, złożony ze 52 osób, a rocznie wynoszący 45,500 rubli.

— Ukazy Rządzącego Senatowi: 1) D. 28 wrześ. z 1go Departamentu, o nieprzeznaczaniu nigdzie odstawionego ze służby *Audytora 13tej klasy Ewdokimowa*.

2) D. 29 września z 1go Departamentu, o odsyłaniu do wiedzy wojskowej z liczby zbiegów, poymanych bez ustanowionych świadectw, tych tylko, którzy nie z samych tylko ich wyznań, ale i ze sprawek rzeczywiście okazać się dezertierami wojskowymi. (G. S.)

DONIESIENIA OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Z ostatnich doniesień, od Woyska Działającego otrzymanych, wiadomo, że dowódcy głównego woyska buntowniczego, zgromadzonego ku *Modlinowi*, po zajęciu Warszawy wojskami naszymi, nie korzystali z ostatecznego terminu, który był im zostawiony przez Główno-Dowodzącego *Armią Działającą*, dla wypełnienia zobowiązania się *Warszawskiego*; ale przeciwnie, uporczywi w swoich zamiarach, zajęli się urządzeniem mostu wyżej *Płocka*, pod miasteczkiem *Dobrzykowem*, dla przeyścia na lewy brzeg *Wisły*.

Zatém Główno-Dowodzący, zaprzestawszy dalszych z buntownikami układow, przedsięwziął zaczepne przeciw nim poruszenia, lewym brzegiem *Wisły*, zostawiwszy na prawym brzegu tej rzeki, osobny korpus, pod dowództwem Jenerała-Jazdy *Kreütza*, dla uważania twierdzy *Modlina*.

Woyska, przeznaczone do spotkania buntowniczey Armii, na lewym brzegu *Wisły*, pod Na-

czelnictwem Dowódcy 1go Korpusu piechoty, Jenerał-Adjutanta, Hrabi *Pahlen* 1go, ruszyły ku punktowi przeprawy przez *Błonie* i *Sochaczew*, mając za sobą silną rezerwę pod naczelnictwem Jego CESARSKIEY WYSOKOŚCI, Dowódcy Korpusu Gwardyjskiego.

Tymczasem buntownicy, dowiedziawszy się o zbliżeniu się wojsk tych, nie dokonali zamierzonej przez nich przeprawy. Wojska ich, wyszły z postuszeństwa swoim naczelnikom: większa część ich piechoty, która była jeszcze na prawym brzegu *Wisty*, stanowczo odmówiła przejścia na brzeg lewy, i przez to zmusiła pozostałą część armii, która już przeprawiła się przez rzekę, przejść na powrót, zrzucić most pod *Dobrzykowem*, i śpiesznie pociągnęła ku *Płockowi*.

Następnie zatem, Główno-Dowodzący, zalecił Hrabiemu *Pahlenowi*, ruszyć na przód ku *Gombinowi*, i, stosując się do poruszeń buntowników na prawym brzegu, trzymać się zawsze na jednej z nimi wysokości, ażeby w każdym zdarzeniu przeszkodzić im przeprawy, jeśliby powtórnie ją przedsiębrali.

Razem z tém, Główno-Dowodzący ześrodkował ku *Modlinowi* na prawym brzegu *Wisty*, główne siły Armii, i do nich równie przyłączywszy wojska, które składały pod naczelnictwem Jego CESARSKIEY WYSOKOŚCI, rezerwę korpusu Hrabięgo *Pahlen*, na lewym brzegu *Wisty*, zamknął tym sposobem armią buntowniczą w nader małej przestrzeni, między *Wistą* i granicą Pruską, i gotował się zadać im ostatni cios stanowczy.

W tém położeniu znajdowały się działania nasze dnia 17 września. — Teraz Jenerał Feld-Marszałek Xiążę Warszawski Hrabi *Paskiewicz-Erywański*, donosi Cesarzowi Jego Mości, pod d. 25 tegoż miesiąca, o zupełnem i ostatecznem oczyszczeniu Królestwa Polskiego od wojsk buntowniczych.

Szczegóły wypadku tego zawarte są w poniższym najpoddanieyszym Rapporcie, Jenerała-Marszałka Polskiego:

„Spieszę najpoddaniey donieść WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, że całe Królestwo Polskie, wyjąwszy twierdze *Modlin* i *Zamość*, w których jeszcze trzymają się buntownicy, zupełnie od nich jest oczyszczone. Wojska Polskie, które się w Województwie *Płockim* znajdowały, otoczone przeze mnie i przyparte do granicy Pruskiej, między *Strazburgiem* i *Lautenburgiem*, częścią złożyły broń przed zwyciężkami Wojskami WASZEY CESARSKIEY MOŚCI; a nakoniec w całym pozostałym składzie swoim, dnia 23 Września, przeszły do granic Pruskich, i są rozbrajane przez tameczną wojskową pograniczną Zwierzchność.

Ześrodkowawszy dostateczną dla pobicia buntowników część Armii pod twierdzą *Modlinem*, ostatecznie wziętem ich, przez Jenerał-Adjutanta *Berga*, do złożenia broni i poddania się bezwarunkowemu WASZEY CESARSKIEY MOŚCI; ażeby uniknąć wszelkiej straty czasu na układach z jedną jakąkolwiek osobą, trzymającą zwierzchność u buntowników, której poddanie się, przy zuchwałym duchu burzycieli, nie mogło być poręką za ogólne poddanie się Armii, która niejednokrotnie już w podobnych zdarzeniach okazała nieuległość; zażądałem, ażeby wszyscy bez wyjątku Jenerałowie, Sztabs-i Ober-Oficerowie podpisali oświadczenie bezwarunkowego ich poddania się WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, jako prawemu swemu MONARSZE, i żeby każdy w szczególności podpisał przy tém przysięgę, którą im przestałem. — Buntownicy prosili 48 godzin na wypełnienie tego żądania. — Przekonany już o ich wiarołomstwie, i przenikając zamiar zyskać przez tę zwłokę jeszcze dwa lub trzy marsze przed wojskami pod dowództwem mojem będącej Armii, ponowiłem zalecenie Jenerałowi Hrabi *Pahlenowi*, ażeby czynną miał baczność na *Dolną-Wistę*, w celu niedopuszczenia buntownikom przejścia jej dla dostania się do Województw *Południowych*; a sam ruszyłem z Armią nad rzeczkę *Wronę*.

Wojska wyruszyły od uścia *Narwy* dwie

ma kolumnami: prawa pod Naczelnictwem Jego CESARSKIEY WYSOKOŚCI, składała się z 1szej i 3ciej pieszych Gwardyjskich brygad i *Leyb-Gwardyi* batalionu saperów, 3ciej grenadyerskiej i 1szej kiryasyerskiej dywizyi i *Leyb-Gwardyi* szwadronu konnych pionierów, i postępowała na *Wronę*; lewa pod ogólną komendą Jenerała Xiążęcia *Szachowskiego*, składała się z 1szej i 2giej dywizyi grenadyerskich, 2giej brygady 3ciej kiryasyerskiej, 1szej brygady 3ciej ułańskiej dywizyi, i nadto z wojsk 2go Korpusu pieszego, t. j. 1szej i 2giej brygady 5tej dywizyi pieszej, 3ch półków 6tej dywizyi pieszej, 2ch rot 6go batalionu saperów i 2giej brygady 2giej dywizyi huzarskiej, siła na *Wronisk* — Awangarda pod komendą *Atamana Pochodowego*, wyruszoną była za *Radzymin*.

Pod *Modlinem*, dla obłężenia tej twierdzy, zostawiłem Jenerała-Porucznika *Gołowina*, z 3ma brygadami piechoty i brygadą ułanów i 3ma działami, poruczywszy mu, ile można, najwięcej ścisnąć tę twierdzę.

Ogólnym zamiarem moim było, przecinając buntownikom drogę od *Dolnej-Wisty*, ku stronie *Biławy*, przez nią do lasów Województwa *Augustowskiego*, zadać im ostateczną porażkę, albo, odparszy ku granicom Pruskim, i wpędziwszy do nich, położyć tym sposobem koniec ich uporowi.

Tymczasem, Jenerał Hrabi *Pahlen*, przyszedłszy d. 16 Września do *Gostynina*, otrzymał doniesienie, że zdjęty przez buntowników most, który był pod *Dobrzykowem*, spuszczonej już ku *Włocławkowi*, i że wielką część statków, most ten składających, powiązane już są po dwa i trzy razem, z zupełnie gotowym pomoćtem. Dnia więc 17go, przez *Kowal* pośpieszył do *Łagiewnikow*; ale buntownicy tegoż dnia, przeszedłszy na płytach część piechoty na lewy brzeg, zajęli miasto *Włocławek* 3ma tysiącami piechoty, i most na *Wiśle* powtórnie przez nich był postawiony.

Chociaż Jenerał Hrabi *Pahlen*, znajdując się przy wsi *Łagiewnikach*, zastał obie drogi, z *Włocławka* przez *Brześć-Kujawski* i przez *Kowal* do *Południowej-Polski* idące, i mógł działać na buntowników, na którąkolwiek z tych dróg oni się obrócili; ale pomimo to, na przypadek, jeśliby Jenerał Hrabi *Pahlen*, musiał ustąpić przewyższającym siłom i zrozpaczonemu usiłowaniu w ostateczności znajdujących się buntowników, zaleciłem mu postępować za nimi, dokądby się kolwiek obrócili, układając poruszenia swoje w taki sposób, ażeby zawsze załaniać *Warszawę* i naprowadzić buntowników na Korpus *J. A. Rüdiger*, łącznie z którym, byłby on mocniejszym od buntowników — Nadto zwróciłem natychmiast od *Wrony* 3cią dywizyą grenadyerską ku *Moston*, na *Narwie* i *Wiśle* pod *Modlinem* znajdującym się, ażeby wprowadzić ją eszelonem ku *Błoniowi*, lub dokąd okoliczności będą wymagały; sam zaś z Armią przeszedłem dnia 18 ku źródłom rzeczki *Płonny*, i ruszywszy dnia 19 Jenerała-Bar. *Kreütza* z wojskami 2go Korpusu pieszego i szwadron pionierów konnych z jego pontonami do *Płocka*, oczekiwałem wyświecenia się okoliczności, mogąc ruszyć z *Płonny*, albo ku *Płockowi* wślad za Jenerałem *Baronem Kreützem*, albo na *Sierpc*, jeśliby buntownicy nanowó byli wyparci na prawy brzeg *Wisty*, lub nakoniec ku *Mławie*, jeśliby oni umyśliли rzucić się do Województwa *Augustowskiego*. — Tymczasem lekkiemu oddziałowi *J. M. Dachturowa* i awangardzie Armii z półków *Kozackich* pod komendą *Atamana Pochodowego*, rozkazałem jednym marszem przejść 60 wiorst i stanąć najajutrz naprzeciw *Włocławka*, dla naciskania buntowników, i, jeśli można, opanowawszy ich most, przejść przez *Wistę* i gonić ich.

W takim położeniu otrzymałem doniesienie od Jenerała Hrabięgo *Pahlen*, że buntownicy, dowiedziawszy się o zbliżeniu się jego dnia 17, i zapewniwszy się przez pośrednictwo obyczenia, że on nie przewiduje możliwości forsowania jego pozycji, z całym pośpiechem odstąpili znowu na prawy brzeg *Wisty*, i chociaż zdołali rozebrać most za sobą, ale nie śmieli zostawić

ładney przy nim zastony; a dnia 18go o świcie, Jenerał Hrabia *Pahlen*, opanował już kilka łożdzi, które most ich składały — Na podobny przypadek, miał on odemnie także rozkaz, bynajmniej nie zatrzymując przeyscia na prawy brzeg *Wisły*, i ścigania buntowników, miał on przeznaczenie odcinać i opasywać ich od strony *Osieka* i granicy Pruskiej, przytkającej w tym punkcie do *Dolney Wisły*.

Buntownicy, opuściwszy przeprawę swoją, cofnęli się od *Wisły* ku *Lipnu*, i nie zatrzymując się w tym punkcie, pociągnęli na *Rogów* ku stronie *Rypina*. Gdy takowe poruszenie dawało im możność bez przeszkody zwrócić się wzdłuż Pruskiej granicy na *Mławę*, tém więcej, że Jenerał Hrabia *Pahlen*, nie mógł przeysć na prawy brzeg *Wisły*, przed dniem 19tym, gdyż iemu trzeba było jeszcze most stawić, przeto zaleciłem *J. M. Dochturowu*, postępując za poruszeniami buntowników, obeymować lekkimi partyjami kolumny ich ze strony *Mławy*, ażeby odkrywać do jakiej wysokości, gdy oni dódydą, i Jenerał-Porucznikowi *Własowu*, utrzymywać związek między *J. M. Dochturowem*, a Jenerałem Hrabią *Pahlenem*, ażeby nie spuścić z oka żadnych poruszeń buntowników, wpadnienia między główną Armią i Woyska Korpusu Jenerała Hrabiego *Pahlena*, sam ruszyłem przez *Raciąż* i *Rodźanów* ku *Ratowu*, leżącemu w spływie rzeczki *Mławy* i rzeczki *Wkry*; a Jenerała Barona *Kreutzza*, wysłałem z *Płocka* przez *Sierpc* ku *Bezunowi* — Takim sposobem dnia 21, z Grenadyerami i Gwardyą, znajdowałem się pod *Ratowem*, uważając rzeczkę *Wkrę* do samej Pruskiej granicy; 2gi Korpus pieszy był pod *Bezunem*, a Jenerał Hrabia *Pahlen* przy *Lipnie* i przed nim — Przdowe zaś oddziały *J. M. Dochturowa* i *J. P. Własowa*, były już: iszy w *Dylewie*, ostatni w *Sosnowie* blisko *Rypina*.

Dnia 22. poleciłem naciskać buntowników Jenerałowi Hrabii *Pahlenowi*, łącznie z oddziałami *J. P. Własowa* i *J. M. Dochturowa*, a głównym siłom zaleciłem odbyć marszu do łoż wiorst, ażeby stanąć na wysokości *Rypina*.

W tym stanie działań, buntownicy, naciskani z frontu i z obu skrzydeł, i nie widząc już żadney możności, ani przebić się do Woiewództwa Augustowskiego, ani trzymać się przeciwko naciskającej zewsząd Armii WASZY CESAŃSKIEJ Mości, cofnęli się od *Rypina* ku Pruskiej granicy, i dnia 22go, kiedy Jenerał Hrabia *Pahlen*, zajął *Rypin*, rozpoczęli układy z Pruską pograniczną woyskową Zwierzchnością, względem przeyscia do Pruss i złożenia w nich broni.

W przeciągu tego czasu, i mianowicie po pierwszym poruszeniu się buntowników, przeysć za *Wisłę* pod *Dobrzykowem*, powyżej *Płocka*, za buntownicy, licznemi kupami, opuszczali szeregi swojej Armii.

Przy wyruszeniu z *Płocka*, nie poszło z nią pięciu Jenerałów, więcej 100 Sztabs- i Ober-Oficerów, i więcej 2000 rang niższych — Z liczby pierwszych *Bogustawski* i *Jędrzykiewicz*, stawili się przy zajęciu *Płocka*, przez nasze woyska przodowe, a *Sierakowski*, *Miller* i *Jagmin*, wyiechali z tamąd za *Wisłę*, jeszcze przed weysciem Woysk naszych do tego miasta.

Do Główney Kwatery Armii, stawili się Jenerałowie: *Mroziński*, *Dziekoński* i *Zieliński*; do Jenerała Leytnanta *Gotowina*, stawili się z *Modlina* Jenerałowie: *Lubiński*, *Młokoszewicz* i *Niesiołowski* — Sztabs- i Ober-Oficerów, w przeciągu tego czasu, stawili się do główney kwatery Armii, więcej 70; do Jenerała Hrabiego *Pahlena* we *Włocławku*, więcej 100 — Nakoniec były Polski Gwardyjski Półk Grenadyerów, d. 22, broń złożył w całym pozostałym składzie swoim, w liczbie 120 ludzi — Lecz jeżeli wielu, którzy opuścili Armią buntowników, dobrowolnie stawili się do nas z poddaniem się, tedy zapewne, że, również wielu rozeszło się tajemnie w inne strony, i woyska buntowników, codzień widocznie się zmniejszały.

Takim sposobem, armia buntowników, składająca się przy zdobyciu *Warszawy* ze 35,000 ludzi, i wzmocniona, potem przyłączeniem 2ch Korpusów, *Lubińskiego* i *Milberga*, naciskana bez połogowania przez woyska WASZY CESAŃSKIEJ Mości, uyrzała się w ostateczności. — Położeniem moim przy *Bezunie*, odjęta jej została wszelka nadzieje uniknąć zupełnego pobicia, i gdy, dnia 23, pomknąłem piechotę m. j. z *Bezunu* ku *Skrwilnu*, a całą kawalerią do *Przywitowa*, w zamiarze po krótkim odpoczynku iść dalej na buntowników, oni przeszli do granic Królestwa Pruskiego w 3ch punktach: w *Sobierzyźniu*, w *Szcutowie* i w *Guznie*, w liczbie 18tu do 20tu tysięcy, z 92ma działami.

Władzaty Pruska pograniczna Zwierzchność, pośpieszyła mię uwiadomić, że z jej strony przedsięwzięte już są najszybciejsze środki ku niezwłócznemu wyysaniu nam oręża i wszystkiey wagi wojenney własności armii buntowniczey.

(R. I.)

Dalszy ciąg Naypoddanniejszego Raportu Jenerała Marszałka Polnego, Xiążęcia *Warszawskiego*, Hrabiego *Paskiewicza* Erywańskiego o szczegótach szturmowania miasta *Warszawy*.

Attak naznaczony 18tem piechotnemu korpusowi, wymagał dłuższego działania artylleryi z naszej strony. Przdowy lunet był tak broniony przez fortyfikacyą *Wolską*, że nie można było go wziąć bez wielkiej straty, nie zniszczywszy wprzódy bateryy *Wolskich*. Tym sposobem artyllerya Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Pahlena* musiała w jednymże czasie ześrodkowywać ogień na dwa wyżey pomienione punkta, i kiedy coraz podstępując zbliżyła się na kartaczowy wystrzał, osłabiła kanonadę z dział buntowników, i przywiodła do nieporządku garnizon luneta: wtenczas kolumna powierzona Jenerał-Majorowi *Lidersowi* pod osobstém jego dowództwem rzuciła się do szturmowania: dwa bataliony 3go i 4go półków morskich atakowały lewy f. s.; dwa inne bataliony *Rewelskiego* półku obezły z tytu, a trzy bataliony półków Xiążęcia *Wilhelma* i Xiążęcia *Karola* z jednym batalionem 5go półku karabinierów rusyli prosto na wystający ką. Nadaremny był wszelki opór: ani wilcze jamy, ani palisady, ani wysokości wału, ani nayporczywsze bronienie się garnizonu, ani naymocniejszy ogień kartaczowy i rakietników, z *Woli* puszczany, nie mogly ani na chwilę wstrzymać mężnych woysk naszych: w okamgnieniu one pokryły wały, i opanowały lunet, z pięcią jego działami i całym garnizonem.

Wnet potem Hrabia *Pahlen* zwrócił się do atakowania głównego punktu ważney fortyfikacyi *Woli*, opatrzoney silną artylleryą i bronioney przez pięć batalionów 8go i 10go półków liniowych. Z obronnego i zupełnego oddzielnego swego położenia, widać, że one były przeznaczone do nayporczywszey obrony — do odparcia, lub śmierci.

Kazawszy bliżej ku lewej stronie podstąpić działom pozycyynym dla bliższego na fortyfikacye działania kartaczami, Jenerał Adjutant Hrabia *Pahlen* wzmocnił jeszcze one konną artylleryą, w tym samym czasie, kiedy Jenerał-Adjutant Hrabia *Toll*, któremu zaleciłem znajdować się przy lewym ataku, dla pomagania Hrabiiemu *Pahlenowi*, wyprowadził w prawo od *Woli*, dla ostrzeżliwania z południowej strony na naybliższą odległość, 16 pozycyynych dział Jenerał Majora *Fedorenki*, i przybliżył konną N. 1 kompanią półkownika *Paskiewicza* na półkartaczowy wystrzał od wału. Pod takim przykryciem wzmocnionego i ześrodkowanego ognia, kolumny nasze rusyli dla wzięcia *Woli*. Jenerał-Major *Liders*, uszykowawszy znowu swoje woyska, pierwszy poszedł do szturmowania naprzeciw północno-zachodniego wystającego kąta; stojące na czele bataliony morskich półków, pod osobistém jego przewodnictwem rzuciły się wśród najsilniejszego krzyżowego z karabinów i kartaczowego ognia ku stolkowi w rów na wał, i wpadli do środka samey fortyfikacyi; lecz tu mężstwo ich wstrzymane by-

to drugim również wysokim jak pierwszy wa-
łem, zpoza którego sypał się grad kul i karta-
czów. Ogród oddzielający kolumnę naszą od bun-
towników, pozwolił jej utrzymać się do nadejścia
posiłku, podanego natychmiast przez Hrabie-
go *Pahlens*. Półki: Astrachański, Jeneraliissymu-
su Xięcia *Suworowa* i 6ty karabinierów, pod do-
wództwem Jenerał-Majora *Martynowa*, przeszedł-
szy szybkim krokiem przestrzeń kartaczami o-
strzeliwaną, pod najokropniejszym ogniem śpie-
sznie przebyli pierwszy wał. Za ich przybyciem
rozpoczęła się w ogrodzie naporczywsza walka.

Postrzegłszy w teyże chwili zrozpaczony od-
por buntowników, rozkazałem Jenerałowi Baro-
nowi *Kreutzowi* oddzielić część najbliższych wojsk
tego korpusu dla atakowania *Woli* z południo-
wey i wschodniej strony, wysławszy przy tém Je-
nerał-Majora *Berga* z 1szą brygadą 3ciey dywi-
zyi pieszoty na tył pomienionej fortyfikacyi.
W ozasie poruszenia tych wojsk, artylleryja na-
sza, nie mogąc już działać na fortyfikacyą, do środ-
ka której wpadły nasze kolumny, wysłana była
naprzód ku *Warszawie* dla obstrzeliwania prze-
strzeni będącej między miastem a *Wolą*, ażeby
buntownicy nie mogli dać pomocy temu ostatnie-
mu punktowi, i dla działania przeciw innym bli-
żej leżącym fortyfikacyom. W tym celu Jenerał-
Adjutant Xięże *Goreczaków* postawił w tém mie-
scu przeszło 70 armat.

Jak tylko nadeszły wojska, oddzielone przez
Barona *Kreutza*, natychmiast 11aty półk strzelców
pieszych odkomendorowany został przez Jenerał-
Adjutanta *Neidhardta* na południowo-wschodni
bastyon, Ladożki zaś i Szlisselburski półki z Je-
nerał-Majorem *Malinowskim*, postane były przez
Hrabiego *Tolla* do szturmowania od strony szosse. Zna-
czna ta pomoc połączona z działaniem wspólnie bry-
gady Jenerał-Majora *Berga* w okamgnieniu zdo-
była wał, i buntownicy ze wszystkich stron prze-
pedzeni zostali za drugi okop. Tymczasem, Jene-
rał-Major *Liders*, z częścią półków Xięcia *Wil-
helma* i Xięcia *Karola*, poszedł szturmować re-
duty; lecz zrozpaczone bronienie się buntowni-
ków, znowu wstrzymało jego zapęd, dopóki nie-
pospieszili grenadyerowie Jenerał-Majora *Mar-
tynowa*, którzy będąc ożywieni przykładem wa-
lecznego swojego Dowódcy (w tém zdarzeniu cięż-
ko ranionego), przemogli wszystkie zawady i do-
stali się do środka bronionego okopu. Nie obroni-
ły buntowników podwójne rowy i wały; ostatki
ich jednakże potrafiły zaprzeć się za kościelnem
oparkaniem i w samym muirowanym kościele.
Przedtém jeszcze Jenerał Hrabia *Pahlen*, uważając
całą trudność przeznaczonego Jenerał-Majorom
Lidersowi i *Martynowu* ataku, rozkazał Jenerał-
Porucznikowi *Nabokowu*, z pozostałą częścią jego
dywizyi szturmować kątowy bastyon od południo-
zachodu. Tu Sybirski półk grenadyerów, wzmo-
cniony półkami Hrabiego *Rumiańcowa* i 5tym ka-
rabinierów, pierwszy dostał się od szosse do for-
tyfikacyi i wspólnie z innymi grenadyerami wpad-
szy do kościoła zniszczył lub zabrał ostatki bun-
towników, w nim jeszcze się broniących. Na tém
skończył się świetny i krwawy szturm jednej z
główniejszych załozony stolicy buntowników.

W obu fortyfikacyach na lewem skrzydle
przez nas wziętych, zabrano 17 dział i przeszło
1400 jeńców, w tey liczbie 36 Sztabs i Ober-ofi-
cerów. Oprócz tego gwałtownym ogniem bateryi
lewego skrzydła, pod dowództwem Jenerał-Majo-
ra *Perrena* działającej, oraz skutecznem działa-
niem artylleryi, w oddziale Jenerał-Porucznika
Xięcia *Chitkowa* znajdującey się, buntownicy pod-
czas pierwszego szturmowania do *Woli* przymu-
szeni byli zostawić redant, z lewey jej strony la-
żący, a potem drugą przytykającą fortyfikacyą.

Z początku działań 1go i 2go korpusów, od-
dział Jenerał-Porucznika *Murawjewa*, stosownie
do danego mu zalecenia, atakował po szosse wieś
Rakowiec, wyparł buntowników z niej, oraz z karcz-
my i małej fortyfikacyi tamże będących; a po-
tém bezprzestannym ogniem artylleryi ciągle od-
rywał uwagę i część sił buntowników.

Podobnymże sposobem i na końcu prawego
skrzydła, Jenerał-Major *Strandmann* za pierwszym
rozpoczęciem głównych działań, szybko ruszył do
wsi *Szopy*, wyparł z niej buntowników bagneta-
mi, i ścigał ich aż do *Królikarni* pod sam ogień
fortyfikacyi, z taką odwagą, że buntownicy wy-
stali przeciwko niemu znaczną liczbę wojsk, z
którymi on, pomimo zupełnie słabego swojego od-
działu, utrzymywał utarczkę przez kilka godzin, a
potém powoli cofnął się za wieś *Szopy*, wypeł-
niwszy tym sposobem dane mu polecenie, oder-
wać uwagę i siły buntowników. Tym czasem ko-
zackie jego partye, zajawszy *Willanów*, podeszły
pod *Czerniaków* i do samey rzeki.

Wtenczas otrzymawszy uwiadomienie, że na
prawem naszym skrzydle pokazują się silne ko-
lurny, pośpieszyłem tu niezwłocznie, rozkazawszy
udać się za mną części rezerwowey kawaleryi.
W ciągu mojego tam przebywania, buntownicy,
znając całą ważność *Wolskiego* punktu, chcieli go
znowu opanować, za pomocą szybkiey z miasta
wycieczki. W tym celu buntownicy, około dru-
giey godziny po południu, wysławszy wielką mas-
sę piechoty z 50 działami, odparli przodowy łań-
cuch 5go i 6go półków karabinierskich, i rozpoczą-
wszy z nimi okropną utarczkę, pod zastoną krzy-
żowego ognia znaczney artylleryi zacięcie atak-
owali *Wolę*. Wojska nasze, pozwolewszy im po-
deyść na najbliższy zabójczy strzał, rozpoczęły
trafne strzelanie, a rządzący w ich szeregach nad-
zwyczajne zamieszanie; w tém zdarzeniu szcze-
gólniey zręcznie działała bateria, umiejętnie usta-
wiona przez Naczelnika sztabu korpusu grenadye-
rów, Jenerał-Majora *Szabkę*. W tymże czasie,
sam Dowódca tego korpusu Jenerał Xięże *Sza-
chowski*, wzięwszy 3cią brygadę 1szey dywizyi gre-
nadyerów, osobiście rzucił się z nią na bagnety
na buntowników i zupełnie ich odparł. Potrzy-
kroć zacięci buntownicy wracając z nowemi po-
siłkami, odnawiali swoje napady; lecz zawsze z
jednostayną zimną krwią byli spotykani, odparci
i ścigani przez karabinierów 1szey dywizyi gre-
nadyerów i przez blisko znajdujące się wojska
1szey, 2giey i 5tey dywizyi piechoty, z których
odważniejsi, zapędziwszy się w ściganiu uciekają-
cych, dostali się nawet za drugą linią ich forty-
fikacyi ku samemu miastu. Po tak bezskutecznych
usiłowaniach do odzyskania *Woli*, buntownicy
chcieli zająć wieś *Rakowiec*; lecz odparci stamtąd
działaniem artylleryi, bronić się tylko musieli, u-
siłując ukryć poruszenia swoje w tyle za fortyfi-
kacyami. Dla należytego poznania, jaki był cel
tych poruszeń, potrzeba było koniecznie wstrzy-
mać dalsze nasze zaczęte działanie, tém bardziej,
że i naprzeciw lewego naszego skrzydła pokazały
się także kolumny buntowników. Kiedy zaś to
wszystko zostało rozpoznane, zbliżanie się ku wie-
siorowi nie dozwoliło już przystępować do dalsze-
go szturmowania, który gdyby się nie skończył do zmro-
ku, postawiłby nas przez noc w najniewygodniej-
szej od miasta pozycyi.

Tym sposobem pozostała część dnia, ogra-
niczała się samem działaniem Artylleryi. Bun-
townicy, korzystając z dogodnego położenia,
wyprowadzili na otwarte pole, oprócz bateryi
strzelających z fortyfikacyi, do 20tu dział polo-
wych; lecz one nagłym ogniem Artylleryi nasze-
go prawego skrzydła głównego ataku, były w o-
kamgnieniu zbite, zwieźli je przeto zaraz bun-
townicy. Wkrótce jednakże, zebrawszy znowu do-
40 dział, wyprowadzili je trzema oddzielnemi ba-
teryami, naprzeciw lewego naszego skrzydła; lecz
i w tym razie, rostropne ustawienie i trafne dzia-
łanie Artylleryi, oddziału Jenerał-porucznika Xię-
cia *Chitkowa*, przymusiło znowu buntowników o-
puścić pozycyą i odjechać do miasta. W tém
zdarzeniu najbardziej odznaczyły się: bateria po-
zycyyna Podpółkownika *Kobiakowa*, i lekka kom-
pania Sztabs-Kapitana *Karabanowskiego*, które
od pierwszego prawie wystrzału, podbiły u bun-
towników armaty. Na tych działaniach, oraz na
strzelaniu do wsi *Czyste*, od którego w kilku
miejskach zapaliły się zabudowania, skończył się

Wilno dnia 14 Października o. s. 1831 roku.

szturm dnia 25. W ciągu niego odebrano u buntowników mocne warownie *Woli*, i całą przodową linią, naybliżej leżących około niego redut. Fortyfikacye te, wraz po ich zajęciu, były urządzone przez Saperów, i uzbrajane dla działania przeciw miastu, i pod ich zasłoną, woyska nasze przepędziły noc na polu bitwy, i otrzymały rozkaz, aby były gotowe ze świtem do dalszego działania.

W tym dniu, Gwardya i inne woyska, zostające w rezerwie, postępowały stosownie do swego przeznaczenia, wraz za pierwszą linią bojową. Nocowały także w naybliższej od niej odległości. Wieczorem w rozdzieleniu woyska, nastąpiły niektóre odmiany.

4ty półk strzelców pieszych, przeprowadzony był od Jenerał-Majora *Sztrandmana*, do oddziału Jenerał-porucznika *Murawjewa*, który prócz tego, wzmocniony został 4tą brygadą gwardyi pieszej, Leyb Gwardyi Finlandzkim batalionem strzelców, i Leyb-gwardyi pozycyyną N. 2, i lekką N. 2 kompaniami.

3cia brygada 1szej dywizyi Grenadyerów, zostawiona była dla wzmocnienia Korpusu Hrabiego *Pahlena*, 2ga zaś brygada tey dywizyi, posłana była w tymże celu do jenerała *Kreütza*.

Na miejsce tych dwóch brygad, Xięciu *Szachowskiemu*, dodano do czterech pozostałych przy nim brygad, 5tą brygadę Gwardyi pieszej z jey Artylleryą. Rezerwa ta przeprowadzona w lewo od Błonskiego szosse, reszta zaś piechoty Gwardyi, została po prawey od niego stronie.

Jazda, jak przedtém, przeznaczona była dla utrzymania związku między działającymi częściami, i dla bronienia ich skrzydeł: Jenerał-Major *Strandman*, zatrzymany na dawniejszém położeniu, na końcu prawego skrzydła; między nim i Jenerał-Porucznikiem *Murawjewem*, została jak wprzódy, pod Jenerał Porucznikiem Hrabią *Notstizem*, dywizya lekkiej jazdy Gwardyi, z lewey strony Jenerał-Porucznika *Murawjewa*; dla zasłony jego skrzydła, rozkazano było stać jednej brygadzie 3ciey dywizyi Kiryssyerów; druga zaś jey brygada, przeprowadzona w lewą stronę od *Woli*, także dla pomocy w razie potrzeby Jenerał-Porucznika Xięcia *Chitkowa*, który, będąc w tym dniu postawiony z powierzoną mu 1szą dywizyą Ułanów i dwoma półkami Huzarów, od igo Korpusu, prawém skrzydłem ku *Woli*, powinien był z tey strony odciągać buntowników, przykrywając razem lewą przed *Wolą* redutę, z liczbą wziętych dnia poprzedzającego, gdzie postawiona została rezerwa Artylleryi igo Korpusu. Reszta jazdy, jakoto: 1sza dywizya Kiryssyerów i 3cia dywizya Ułanów z Kozakami: Gwardyi, i Atamańskim JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, półkami, postawione były w śródtku z tyłu *Woli* i po prawey jey stronie, w tym celu, aby utrzymywać jazdę naszą, znajdującą się na skrzydłach, jeśli buntownicy mocną na nią uczynili wybieczkę. (d.c.n.) (G.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 25 września.

Gazety paryzkie nie dokładnie umieściły mowę, mianą przez jenerała *Sebastianiego* w izbie deputowanych na posiedzeniu dnia 19 września, co było przyczyną, iż pokrótce tylko o niej namieniliśmy. *Monitor*, któryśmy otrzymali, zawierając prawdziwe wyrazy tey mowy, której główniejsze myśli pospieszamy przedstawić naszym czytelnikom.

„Nie bez wzruszenia, rzekł P. *Sebastiani*, minister spraw zagranicznych, stając w tey chwili na mównicy. Wprawdzie, gdy mówię o interesie, który obudza we mnie Polska, obwiniają mię, że tylko okazuję żal zmyślony; gdy tłumaczę się krótko i prostym sposobem, wtedy obwiniają mię o suchość.

„Mości Panowie, ważne są okoliczności: obwinienia również są takimi. Chcę je przebieść, przedstawić W Panom to, co rząd zdziałał. Będziecie wyrokować, czyli godsien jest od waszego zaufania; gdyż w tey ohwili potrzebne jest postanowienie. Nie idzie już o cześć obwinienia, nie idzie już o wyrazy: potrzeba tu postanowienia izby. (Znaki zadowolenia). Jeżeli ministrowie są winnymi, posiadacie straszne prawo oskarżenia; jeżeli są niezdolni, zostawiona jest W Panom droga doyscia do tronu przez adress. Wybieraycie. (Nowe zadowolenie.)

„Mówca, po którym wstąpiłem na tę trybunę, powiedział W Panom, iż nie chce wojny. Pragnie on teraz tego, czego nie żądał w roku przeszłym, pokoju. I tak przeszłego roku pragnął on wojny; my zaś trzymaliśmy się innego systematu. Kwestya łatwą jest do założenia: systemat pokoju, któregośmy się trzymali, systemat wojny, którego pragnął mówca, aby się trzymało. Rozważamy. Pozwólcie przytoczyć tu pokrótce, to, co już wiecie, lecz co potrzebuje koniecznie aby było przypomnianém.

„Rewolucya lipcowa sprawiła wielkie wrażenie w Europie. W Rossyi przyjęta ona była z istotném nieukontentowaniem. Jednakże stosunki zapewniające pokoy ustaliły się między dwoma krajami. Rewolucya belgicka sprawiła także w *Petersburgu* wielkie wrażenie. Dwór ten widział, iż systemat przeciwko nam wznieiony został obalony. Królestwo Niderlandzkie znuieyszyło się, a z niem i siła zaczepna, utworzona przeciwko Francyi. Nadto, interessa familiyne mięszały się do interessów ogólnych. Rossya więc żywo była wzruszona tym wypadkiem. Wkrótce Król Hollenderski prosił Rossyi o pomoc, dla odzyskania posiadłości, które mu odebrano. Cesarz Rosyjski odpowiedział, że nieszczęścia Króla *Wilhelma* żywo go obchodzą, iż pragnie mu dać pomoc; lecz nie może tego uczynić bez przytożenia się swoich sprzymierzeńców; oddzielnie zaś nie działać nie będzie. W liście tym nie wspomniano nic o Francyi, mówiono tylko o Belgium.

„Przy końcu listopada wybuchła rewolucya w Polsce. Wypadek ten bardziey jeszcze nabałwił niespokoynością Cesarstwo Rosyjskie. Nie szło już o rewolucyą lipcową, o rewolucyą belgicką, ale szło o rewolucyą w jego krajach. Uznał Rząd całą ważność tego wydarzenia. Wspomnienia Polski, pobratymstwo broni zachodzące między dwoma narodami, było przyczyną, że Francya bardzo obchodziła sprawa Polski, lecz rząd znał dobrze trudności tego przedsięwzięcia. Musiał on roztrząsać uważnie, dojrzałe i roztropnie uważać, co z tego nastąpi. Jednakże ani na chwilę nie przestał w *Petersburgu* doradzać zgodę, i pojednanie się.”

Tu, minister rozbiiera rozmaite wypadki wojny Polskiej, i usiłuje okazać, że wraz po bitwie pod *Ostrogą*, rząd francuzki ponowił przeżożenia swoje za Polską.

„Widzicie więc, Mości Panowie, że polityka Francyi, co do tego punktu, była szczerą. Wdawała się ona w *Petersburgu*, ofiarując swe pośrednictwo. Pośrednictwo to nie było przyjęte. Odpowiedziano, że nie tylko przeżożenia do pokoju powinny bydź czynione w *Petersburgu*, lecz trzeba je także czynić i gdzieindziej. Francya ofiarowała ciągle swoje pośrednictwo, ponawiała usilnie swoje przeżożenia w *Petersburgu*. Postanowił gabinet uczynić przeżożenia do wszystkich wielkich mocarstw, i wezwać je, ażeby wspólnie z nami ofiarowały swoje pośrednictwo. Wielkie mocarstwa osądziły, iż jeszcze nie czas dla nich łączyć się z nami; odrzuciły one czynione im przeżożenia: cóż mieliśmy począć? Przymusił je do ich przyjęcia, byłaby zjad woyna.”

Jenerał *Sebastiani*, zbijając potem obwinienie, żeśmy wprowadzili w błąd Polaków, rzekł:

„Powiedziano, jakobyśmy przyobiecali, iż za dwa miesiące uznamy Polskę! Nigdyśmy tego nie mówili. Utrzymywano, żeśmy doradzali zaniechać systematu wojny zaczepney, i że przez to usiłowania armii zostały sparaliżowane. Nie podobnego nie mówiliśmy. Jeżeli jeden minister był tak nieroztropny, tak nierozważny, że czynił podobną obietnicę, kłóż mógł wierzyć temu, że za dwa miesiące zostanie ona spełnioną?

„Lecz, powiedział jeden z mówców, czyż nie mieliście wszystkich sposobów, których potrzebowaliście do bronienia niebezpiecznej Polski, dla przeszkodzenia upadkowi *Warszawy*? Czyż nie mieliście środka uznania? Czyż nie mieliście floty pod swoim rozporządzeniem? Czyż nie mogliście jej wysłać na morze Bałtyckie? Nie wie on zapewne, że Polska nie ma żadnego portu na morzu Bałtyckim..... Lecz, powiadają, mieliście morze Czarne. Nie wie zapewne tego, że aby tam dójść, Francya musiałaby przebywać Dardanellę i Bosfor, i że Turcyja nie skłoniłaby się na pozwolenie przejścia. Lecz, dodaje on ostatni zarzut i mówi nam, żeśmy mieli w Turcyji posła, który zrozumiał prawdziwy interes Francyi. Ale odwołaliście go na żądanie Rossyi; winniście więc zdać sprawę Francyi z takiego zapomnienia na własny interes. Wiecie, Mości Panowie, nigdyśmy bowiem tego nie ukrywali, że systemat nasz jest systematem pokoju. Tak sądziliśmy i mniemamy teraz jeszcze, że on jest prawdziwie korzystnym dla Francyi, i wszystkie instrukcyje posłów naszych stosowne są do tego systematu.

Posel nasz w Turcyji dowiaduje się przez listy pisane z Niemiec, że między Austryją i Francyją zachodzi nieporozumienie, a może bydź jeszcze między Francyją i Rossyją. Natychmiast podaje Bywanowi notę, w której wyzywa Turcyją do brojni, i podbudza do zemsty za doznane upokorzenie. Nota podana została Porcie dnia 25: dnia 26 była ona w ręku wszystkich posłów; dnia 26 wieczorem, została posłana do wszystkich gabinetów.

Rząd francuzki wkrótce był o tém uwiadomiony; lecz posel pisal dwa listy pod dniami 30 i 31, w których nie wspominał nic o ucie. Itąd przeto francuzki odpowiedział, że to jest bajka, nie wątpiąc, iż posel, gdyby był podał notę, nie zaniechałby donieść o tém. Rząd zatem twierdził, iż żadney nie było noty, w kilka zaś dni potem dowiedział się, iż ona jest istotnie. Nie żądało tego żadne mocarstwo, aby posel został złożony z urzędu; lecz Francya osądziła, iż jey ajencji ściśle powinien się trzymać danych im instrukcyi.

Lecz, mówią nam jeszcze, czy nie powinniście byli zobowiązać Pruss, do zachowania istotney neutralności, Pruss, które tak mało mają względu na was, które zatrzymują waszych kuryerów, które przeszkadzają, ażeby wasze depesze nie dochodziły do *Warszawy*? Powinniście byli uczynić to Prussom, coście uczynili dla Belgium; powinniście byli oświadczyć, aby żaden żołnierz Pruski nie wchodził do Polski. Zdaje mi się jednako, że żaden żołnierz Pruski tam nie wszedł.

Lecz przynajmniej powiadają, powinniście przymusić Prussy, ażeby trzymały się prawdziwej neutralności, nie zaś pozorney; powinniście byli je zmusić, aby pozwoliły przestać pomoc w pieniądzech i w broni, którąście chcieli dać Polakom. Zawsze to, czego od nas wymagają, sprowadziłyby wojnę; i dla jakiej przyczyny? Za przestanie pieniędzy i broni, za żądania, któreby nie uratowały nigdy niepodległości kraju. Przypuśćmy na chwilę, żeby Francya znajdowała się w podobnym położeniu. Czyż zniósłaby ona, gdyby inne mocarstwo jey powiedziało: Nie bądźciez tego czyniła wewnątrz swojego kraju; pozwolisz, aby przewożone były do takiego kraju broń i zapasy wojenne, ponieważ tego chcemy. Nie, Mości Panowie, nie ma takiego prawa publicznego. Zmusilibyście to mocarstwo przez podobne żądania do wydania wam wojny, my zaś tego nie chcieliśmy.”

Przeszedłszy potem do interesów Belgium, generał *Sebastiani*, i odpowiedziawszy na rozmaite zarzuty swoich przeciwników, wykłada powody, które skłoniły do wprowadzenia do Belgium wojska fran-

cużkiego, potem tak mówi: „Nie dla ukrytych więc projektów weszliśmy do Belgium: weszliśmy tam w dobrych zamiarach, one tam nas wprowadziły. Byliśmy tam prowadzeni dla zapewnienia niepodległości narodu sąsiedniego, zostającego z nami w przyjaźielskich stosunkach; zapewniliśmy ją przez dzielną i zupełną protekcyą, która może nas uwolnić od nowego wdawania się. (J. d. S. P.)

P R U S S Y.

Berlin d. 1 października.

Król udarował orderem Orła-Czarnego Feldmarszałka Austryackiego Xięcia *Ferdynanda Wirtemberskiego*, gubernatora twierdzy związkowej *Moguncyi*.

— Generał piechoty *Knesebeck*, Generał-adjutant *Królewski*, został mianowany głównodowodzącym 1go, 2go, 5go i 6go korpusu wojska.

— Do dzisiejszego południa zachorowało w *Berlinie* na cholere 894, wyzdrowiało 207, umarło zaś 579. (J. d. S. P.)

Oświadczenie.

1 Excerpt Oświadczenia z Protokołu Manifestowego Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu, za rezolucyą tegoż Sądu pod pieczęcią Urzędową roku 1831 miesiąca 8bra 10 dnia stronie wydany.

Roku 1831 miesiąca Oktobra 6go dnia— Na skutek zasłęzy w Sądzie Głównym Wileńskim 2go Departamentu po prośbie Adwokata Subselliów Wileńskich *Leonarda Antoniewicza* rezolucyi oświadczenie imieniem *Jana Żaby* Prezydenta Sądu Głównego 1go Departamentu i *Matusza Czyżę* byłego Assesora Sądu Głównego Wileńskiego 1go Departamentu jako opiekunów od imienia *Karoliny, Wiktoryi i Waleryi Łappówien*, uczynione, wprowadza się do księgi Manifestowej w brzmieniu takim: oświadczeniem imieniem *Karoliny, Wiktoryi i Waleryi Łappówien*, córek zesłego *Józefa Łappy, Vice-Marszałka Witkomirskiego*, przez ich opiekunów ozyni się w tém: Dekretem Exdywizorskim w roku 1830 Maia 10, w majątku *Syratanach* zapadłym, między innemi powiedziano: „A także Aktorstwa ogólnego majątku w trzech częściach do *Michała*, a w czwartej, stosownie do prawa Art. 7 z Rozdziału 3go i 3go z Rozdziału 5go Statutu Litewskiego bez sprzecznie do siostrzego *WW. Łappówien* należnego; względnie więc wyprzedaży Aktorstwa sched, objaśnia i zastrzeżenie; iż bez wspólnego zgodzenia się przez którąkolwiek stronę uczynione wybycie za niego, znaczące uważać się będzie.“ Na zasadzie przeto tego Dekretu, *WW. Łappówny* oskarżają i protestują wyprzedaże aktorstwa sched, mianowicie *Wmu Dominikowi Wildziewiczowi* Sędziemu Granicz. Ptu *Witkomir*. przez samego *Michała Łappę* bez zgodzenia się siostr z wyraźną ich krzywdą poczynione — a gdyby i nadal podobne układy przeciwne Dekretowi, zgola niemialy miejsca, po zapisaniu w Aktach Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu niniejszego oświadczenia, dla powszechney wiadomości podać do *Gazety Kuryera Litewskiego* determinnią — Dat roku 1831 miesiąca Oktobra 2 dnia (podpisano) *Jan Żaba* Prezydent Sądu Głównego Departamentu 1go opiekun, *Matusz Czyż* był Assesor Sądu Głównego Wileńskiego 1go Departamentu opiekun.

Assesor *Wincenty Wiszniewski*.

Expedytor *Zaborowski*.

Kancelarzysta *Stanisław Biliński*. (560)

DODATEK

Wilno dnia 14 Października r. s. 1851 roku.

Uwiedomienia.

1 Od Sędziego Ziemskiego Powiatu Kowelskiego, Wierzycielom, Pretensorom i Debitorom Massy majątku JW. Jana Nepomucena Maiewskiego byłego Marszałka Powiatu Łuckiego Zawiadomienie.

Oznajmuję niniejszém piśmem wszystkim Pretensorom i Wierzycielom, do fortuny JW. Jana Maiewskiego b. M. P. Ł. pod rozbiór oddanej, ubiegającym się, i wszystkim jego Debitorom, a mianowicie: JW W. Stanisławowi Jenerałowi Dywizyi i Antoniemu Jenerałowi Brygady Woysk Polskich Hrabiom Potockim, Braciom, Wiktorzy z Hrabłów Potockich, Hrabinie Duninowej, Ludwice z Hrabłów Potockich, Hrabinie Dzieduszyckiej, w assystencyi męża, Konstantemu Hrabieciu Siemieńskiemu, Rozalii z Hrabłów Siemieńskich Hrabinie Staniickiej, niegdą JW. Ludwika z Xiążąt Lubomirskich Hrabiny Potockiej S. H. Sukcesorom, WW. Felixowi Stawuszeowskiemu, oraz jego Possessorowi połowy wsi Nieśnioza zatrudowanej, Antoniemu Skarzyńskiemu— JW. Danielowi Tomaszewskiemu, P. P. Ł. Illuminacie z Oraczewskich Buszozyńskiej, N. W. Stanisława Buszczyńskiego W. K. pozostałej wdowie, i Sukcesorom z tymże W. Buszczyńskim, splotzonym, Wincentemu, Stanisławowi i Bonawenturze Hołubeckim, Krystynie Kwiatkowskiej, Maryannie z Tomaszewskich, w pierwszym N. W. Antoniego Komarnickiego, a w powtórnym małżeństwie JW. n. Kaspra Maiewskiego P. Ł. małżonce, pozostałej wdowie i Sukcesorom z tymże mężem splotzonym: Tekli Radziowskiej, Woyciechowi, Alexandrowi Tyszeckim, braciom, Janowi Pioreckiemu, tegoż imienia Dybowskiemu, JW. Xaweremu Prażmowskiemu b. M. P. W. Anzelmowi Przygodzkiemu, Karolowi Jaworskiemu, Janowi Szebietowiczowi, Annie z Budziłowiczów Maiewskiej, N. W. Ignacego Maiewskiego S. Z. B. pozostałej małżonce wdowie, Katarzynie z Chrzęstowskich Buialskiej, Onofremu Nideckiemu, WW. XX. Dominikanom Klasztoru Łatyżewskiego, WW. XX. Trynitarzom Klasztoru Łuckiego, XX. Bonifratrom Łuckim, i WWPP. Brygidkom Klasztoru Łuckiego, WW. XX. Bazylianom Klasztoru Poddębieckiego i Białostockiego, Kapituła Łuckiej Łacińskiej, Kollegiacie Ołyckiej, W. Honoracie z Wołłowiczów Sliwińskiej, W. Ludwika Sliwińskiego P. Z. S. pozostałej małżonce wdowie, i Sukcesorom z tymże Sliwińskim splotzonym, i innym Wierzycielom, oraz Debitorom Massy, JW W. Narcyzowi i Gustawowi Hrabieciu Olizarom, niemniej Sukcesorom JW. Tadeusza Olizara P. Ł. Starozak. Szai Leyzerowiczowi Tetelheimowi, i innym, do fortuny JW. Maiewskiego ubiegającym się Wierzycielom i Debitorom Massy pozwanym, iż Ja przez dekret Sądu Głównego Wołyńskiego Departamentu Cywilnego, między tymże JW. Janem Maiewskim b. M. P. Ł. z jednej, a Wierzycielami i Debitorami tegoż z drugiej strony dnia 2go grudnia 1850 roku zapadły, do dopełnienia

rozbioru na fortanie tegoż JW. Maiewskiego, przeznaczonym będąc, na oznaczony przez Sąd Główny Wołyński do ułatwienia tegoż dzieła termin, to jest w dniu 15 marca terażniejszego roku zjeżdżałem na grunt wsi Nieśnioza, a po spełnieniu tak na tym terminie, iako też i na powtórny, przezemnie podług prawa oznaczonym, to jest dnia 12 września t. r. początkowych przepisów reguły dekretu Sądu Głównego, rozbiór ten wskazującego, gdy od tegoż dnia aż po dzień dzisiejszy, z Kredytorów oprócz Szebietowicza, Jana Rudnickiego, Katarzyny Buialskiej, X. Koladyńskiego, Tyszeckich, Zagajewskiej, JW. Eufrozyny Maiewskiej, XX. Trynitarzy Łuckich, nikt więcey dla zalikwidowania się w swych summach nie jawił, z której przyczyny dzieło to w swym postępie wstrzymaném zostało, z tego więc powodu, iako też i dla następującej Sądów Kowelskich kadencyi, na której znajdować się muszę, do ostatecznego osądzenia tegoż dzieła dzień 22 listopada roku bieżącego naznaczam. O czém zawiadamiając, wszystkich Debitorów, Wierzycieli i Pretensorów, do fortuny JW. Jana Maiewskiego ubiegających się, do stawienia się na tym terminie na grunt wsi Nieśnioza, w Łuckim Powiecie w Gubernii Wołyńskiej położonej, tychże obowiązuje; w przeciwném albowiem zdarzeniu na niestawiających się przepisany dekretem Sądu Głównego Wołyńskiego wyż wzmiankowanym, rygor zaoczności i upadku w sprawie zadeklarowanym, i sprawa ta rozbiorowa z papierów i wiadomości, w Massie znajdujących się, ostatecznie osądzona zostanie. — 29 września 1851 roku.

Sędzia Ziemi Kowelski Walenty Skorupski. (555)

1 Zeszli do wieczności w miesiącu czerwcu r. t. Jakób Lensy Kol. Sekret. Nauczyciel Gimnazjum Krońskiego i jego żona Katarzyna z Szymkiewiczów Lensowa, zostawili po sobie nie wielką ruchomość w bieliznie, odzieniu, malowidłach, estampach, książkach, w sprzęcie domowym i gotowiznie r. sr. 55 kop. 93¹, do tej pozostałej po Lensych ruchomości Wierzyciele ich objawili dotąd pretensyi za karteczkami i innymi dowodami do 100 rubli srebr. Wzywają się zatem przez niniejszą trzykrotną awizacyą, do Gazety Kuryera Litewskiego podaną, prawni Sukcesorowie do przyjęcia pozostałej ruchomości, i zaspokojenia Wierzycieli: jeżeli zaś wzywani Sukcesorowie w przeciągu sześciu niedziel od daty pierwszego ogłoszenia nie zjawią się, Gimnazjum obowiązane będzie pozostałą ruchomość oddać na zaspokojenie Wierzycieli, a jeśli by co ieszcze po zaspokojeniu Wierzycieli w ruchomości lub w gotowiznie pozostało, z tém się postąpi podług prawa. — 1851 roku miesiąca września 26 dnia Kroże.

Prefekt Gimnazjum Krońskiego Ignacy Dowiałł Nadwor. Sowiet. i Kawaler. (558)

1 Niżej podpisany ma honor uwiadomić Przeświałną Publiczność, iż przeniosł się do domu Niszkowskiego na Lotoczku, i że kilka Pantalionów nowych jako też i użytych u niego znajdują się do zbycia. W. L. Matreich Pruski fabrykant instrumentów.

Policmeyster Rutkowski.
(561)

O g ł o s z e n i e.

2 W skutek przedpisania JW. Wileńskiego Cywilnego Gubernatora datty 6 t. m. za N. 20.280 niniejszym daje się wiedzieć obywatelom i różnego tytułu posiadaczom majątków, iż przy dostawce w Wileński Prowiantski Magazyn od Dworzaństwa w sposobie podradu dla Woysk w przeciągu Oktohra, Nowembra i Xbra miesięcy naznaczonego prowiantu i owsa ustanowiony bramny, brakowy i mostowy dochód powinien się opłacać, od którego uwolnione było Dworzaństwo tylko na ieden raz przy dostawce z produktów po rekwiizytam.

Wileński czasowy Policmeyster Korpusu Żandarmów Podpółtkownik Rutkowski. (552)

Publiczna sprzedaż.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na uzyskanie liczącego się na Nieświżu żydzie Mejerze Sadowskim prowiantkiej niedoinki w ilości 99,110 rub. 75½ kop. sprzedać się będzie w tém Rządzie z publicznego targu przynależący poręcznikowi tego Sadowskiego żydowi Mejerowi Afroimowi Zaturyńskiemu murowany dom w miasteczku Nieświżu na Wileńskiej ulicy położony, z trzema stajniami, i sklepem, z ziemią pod zabudowaniem i podwórzem długości 22 sążnie i 1 arszyn, szerokości 7 sążni, przynoszący roczney intraty 25 rub., oceniony 600 rub. assygnac. jakowego domu szczegółowy inwentarz z ocenka obiawione będą kupującym przy targach; zaczem życzący kupić takowy dom, mogą przybyć do tego Rządu na terminy, pierwszy w miesiąc od czasu wydrukowania ostatniego ogłoszenia w Sankt-Petersburskich gazetach, drugi we dwa, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące. Września dnia 1851 roku.

Sowietnik Frybes.

Expedytor Sułkowski.

Gubernialny Sekretarz Łaski. (553).

2 Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż położone Wołyńskiej Gubernii, Włodzimierskiego powiatu, zawałowane skarbowe majątki, starostwo Wremskie i wieś Osiekrow, z których w Instracyonem 1802 roku Inwentarzu rachuje się roczney intraty z pierwszego 478 rub. 31½ kop., a z ostatniej 176 rub. 84½ kop. sr. brem, włóscian zaś w rewizy 1816 roku w Wremskiem starostwie 82, a we wsi Osiekrowie 22 dusze męzkiey płci, ziemi zaś w pomienionych majątkach przynależy do pierwszego: ekonomiczney uprawney 63 dziesięcin, 1827 sążni, sianokosney 15 dziesięcin 685 sążni, w włósciańskiem władaniu uprawney 87 dziesięcin, 1438 sążni, sianokosney 25, dziesięcin 1752 sążni, ogrodowej wogólności ekonomiczney i włósciańskiej 19 dziesięcin, 42 sążni, pod opałowym lasem w zawi-

dowstwie lesney Zwierzchności zostającym 141 dziesięcin 1472 sążni i do ostatniego: ziemi ekonomiczney uprawney 82 dziesięcin 556 sążni, sianokosney 28 dziesięcin, 1990 sążni, we władaniu włóscian uprawney 115 dziesięcin, 265 sążnie, sianokosney 102 dziesięcin 234 sążnie, ogrodowej ekonomiczney włósciańskiej 10 dziesięcin 2280 sążni, pod lasem budowlowym w zawiadownictwie lesney Zwierzchności zostającym 377 dziesięcin 977 sążni, naznaczone do oddania w arendę na odległe terminy od 12 do 50 lat, zaczem życzący wziąć takowe majątki w arendowną dzierżawę zechcą przybyć do Wołyńskiej Liby Skarbowey dla targu i zawarcia kontraktów z pewnemi na ubezpieczenie Skarbu ewikcyami odpowiadającymi dwuletniey cenie na terminy pierwszy 11 drugi 30 listopada, a trzeci 16 dnia następującego miesiąca decembra.

Za Sowietnika C. Charczenkow.

Sekretarz Lewicki.

(547).

5. Zawiadamia się szanowną Publiczność niniejszym, że lekcy w Gimnazjum i Szkole przy niem Powiatowey w Słucku na dniu 21 Września już się rozpoczęły; raczą przeto rodzice i opiekunowie mających się oddać do tych Szkół dzieci, nie opóźniać się z przystaniem onych, bo widocznie ztąd wynikający nie skory w naukach postęp, sobie tylko przypiszą. Słuck 1851 roku mca Września 21 dnia.

Prefekt Gimnazjum i Szkoły przy niem Powiatowey Słuckiey X. Leopold Wannowski. (549)

P o z e w.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyą, etc. etc. etc.

5 Pozew edyktalny, na jednoczasową i ostateczną rozprawę, wynosi się przed Magistrat Wileński, z powództwa obywateli Wileń. Franciszka i Anny Op. tżów, imo kredytorom Urr. JPP. i Star. mianowicie: Wiktorem Szaniwskiemu Komor., Brygidzie Świętozarckiey Marszał., Maryannie z Fiszorow Daszkiewiczowey Komor., Rozalii Lessyngowey i ley potomstwu, Rot. Safarowiczom, sukcessoram Józefa Iwaszkiewiczza, Rot. Józefowi Zarembe, Józefowi Krzyżanowskiemu Prezydentowi, Franciszkowi Poznańskiemu Prezyd., Benedyktowi i Alexandrowi Sorginfreiom mającym zastawę, Katarzynie Weysowey, Doktorowi Tifenbachowi, Alexandrowi Lacerusowi, Unter-Officerowi Alexieiewu, XX. Augustyanom Kowieniskim ze stopnia X. Winczy, Michałowi Szapirowi i dalszym bydź mogącym kredytorom i pretensorom; i zdo jako debitorom, to jest: Ur. Antoniemu Hrabi Tyszkiewiczowi Półkow. i Kawalerowi o rubli ass. 100 i srebr. 40, Alexandrze z Odyńcow Benderskiey Generałowey, Emilii i Józefie Odyńcownom sukcessorkom zeszyły Tytular Sowiet. Odyńcowey, z dokładem opieki o rub. srebr. 100, a Ur. Kazimierzowi Nowickiemu Sowietnikowi Gubern. Wileń. Rządu i Kawalerowi jako świadomemu w tym interessie, do świadectwa — Józefowi Rutkowskiemu Doktor. o rub. sr. 40, Michałowi i samey Ciechanowiczom lub ich sukcessorom o rub. ass. 360, Leyh Gwardyi Kawalerhard. półku por. i Kawalerowi Xięciu Tra-

beokiemu o rub. ass. 2,000 i srebr. 6, oraz sukcesorom b. Strabozego Wileń. Bilińskiego o wizerw. złotych 10 — w celu więc domierzenia kredytorom satysfakcyi, a zyskania z debitorow należności; *proszą* zniweczenia napastnych nad wydane skrypta należności — Zdestrukowania czynionych nadpłat, nakazania aby Serginfreiowie lustro, żeraudol i srebro na sądach złożyli przy sprawie — Ustronienia bydz mogących ze strony kredytorow i tradycyynnych possesorow bezdowodnych stosunkow, przyjęcia dowodow, a mocą tych zasądzenia na debitorach wypadających z procentami i expensami prawnemi należności, do ewazyi przypuszczenia, amissy na niestawiających zapisania i co tylko proszonym będzie. — S. M. Ż.

Roku 1851 oktobra 8 dnia, Woźny tę kopią pozwu dla wiadomości kredytorow i debitorow obywateli Opitzow do *Gazety Kuryera Lit.* dla trzykrotnego umieszczenia podałem.

Stanisław Parymonowski Woźny Ptu Wileńskiego. (550).

W e z w a n i e.

5. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na domiar satysfakcyi kredytorom JW. Tadeusza Wierzbowicza b. Podkomorzego Ptu Oszm. przeznaczony po uprzedzonym obwieszczeniu do majątności Kamionki w powiecie Wileń. położoney dla kontynuacyi czynności w dniu 2. terażn. meca oktobra przybywszy, z powodu nieukończenia rozmiaru geometrycznego majątkow pod konkurs idących i niezafatwienia dalszych formalności prawnych, uznał potrzebę odroczenia Sądow swoich do dnia 9 następującego meca nowembra, idącego roku; w jakowym terminie, iżby wszyscy kredytorowie i pretensorowie JW. Podkom. Wierzbowicza, sami osobiście lub przez plenipotentow przed Sądem niniejszym w majątności Kamionce, porządkiem prawami przepisany jawili się zawiadania, gdyż Sąd Exdywizorski w następnym terminie zjazdu sprawę, wezmie do namowy bez żadnych dalszych odkładow, i że na pretensye niejawiających się kredytorow amissya zapisana zostanie, przez niniejszą awizacyą ostrzega. Dan w Kamionce 1851 r. oktobra 6 dnia.

Sędzia Grodzki Wileński Ignacy Houwaltt.

Pisarz Ziem. Wileń. Jan Czyż.

Grodzki Wileń. Sędzia Karol Downarowicz.

(551).

5. Sąd Ziemski Powiatu Wileńskiego na skutek akcessoryynego dekretu w sprawie konkursowey kredytorow zeszłego *X. Jana Leśniewicza* Kanonika Katedry Wileń. w dniu 25 Lipca b. roku w tymże Sądzie następnego, wzywa wszystkich kredytorow i pretensorow pomienionego *X. Kanonika Leśniewicza*, aby oni z dowodami należność ich próbującami, sami lub przez umocowanych, w następującej ka-

dencyi Sto-Michalskiej po uzyskanie rekognicyi i prawney satysfakcyi porządkiem prawami przepisany sub amissione rei w Sądzie niniejszym jawili się. Roku 1851 września 26 d. Sędzia Stanisław Drzewicki.

Regent Marcelli Talat. (548)

5 W Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilaie, wyszły następujące nowe dzieła:

Burgera Jana. Początki Gospodarstwa Wieyskiego, z niemieckiego na język polski przetłumaczone; powiększone dodatkiem niektórych uwag w celu zastosowania nauki do klimatu Północnego przez Michała Oczapowskiego. Poprzedza stosunek miar i wag austriackich czyli wiedeńskich, w tém dziele użytych, do francuzkich, polskich dawnych i nowych, — litewskich — i rossyjskich. Z wydania 5go poprawnego i powiększonego. Tom 1wszy 8vo, 1851 - - - - R. sr. 1 k. 20.
(Tom drugi pod prasą)

Korowickiego, Porządek sądowy, kryminalny, podług praw rossyjskich z dodaniem odmian, guberniom zachodnim właściwych 8. 1851 - - - - k. sr. 50.

Tegoż Autora uprzednio wydane dzieła.

Proces cywilny litewski 8. R. sr. 1 k. 20.

Porządek sądenia spraw w Rządzącym Senacie i Radzie Państwa 8. - - - - k. sr. 50.

Proces graniczny litewski 8. — — 60.

7 Podpisani mają honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż przejeżdżając przez miasto tuteysze, mają zamiar krótki czas tu zhabwić. Przyjmują obstalowania wszelkich narzędzi optycznych i mechanicznych szerególnie zaś okularów. Mieszkamy w domu Kłoca przy ulicy Niemieckiej.

Bracia Tietzner optycy i mechanicy.

Полицмейстеръ Подполковникъ Рупковски. (510)

U w i a d o m i e n i e.

Expedycya Gazeta Pocztamtu Litewskiego uwiadamia, iż można prenumerować na gazetę Kuryera Litewskiego, kwartałowie, licząc kwartał od dnia 1go października do końca roku bieżącego, za cenę zwyczajną, to jest; rub. sr. trzy kop. pięćdziesiąt.

Względem Dziennika Medycyny, Chirurgii i Farmacyi poźniej będzie uczynione uwiadomienie.

Od dnia 1go terażniejszego miesiąca Października zaczęła się miejscowa prenumerata na ostatni roku bieżącego kwartał gazety Kuryera Litewskiego. Cena zwyczajna r. 2 k. 25.

Rada Mievska zawiadamia, że tuteysi Wexlarze od 8 Oktobra po dzień 15 Oktobra Kurs monet następných pokazali takowy: za dukat nowy dają rubli 11 kop. 50, a sami przedają po rubli 11 kop. 60; za dukat stary dają rubli 9 kop. 75, a sami przedają po rubli 11, za imperyał dają rubli 39 kop. 15, a sami przedają po rubli 39 kop. 75; za pół imperyał dają rubli 19 kop. 7½, a sami przedają po rubli 19 kop. 37½, za rubel srebrny całkowy dają rubli 3 kop. 73½; a sami przedają po rub. 3 kop. 78½ i za rubel srebrny drobną monetą dają po rubli trzy kop. 90 assyguacyami.

Karol Wener R. M. W.

Pismowodzca Marcin Rozlewicz.

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o taxie, po jakiej należy przedawać w Wilnie niżej wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.

Taxa wedle jakiej należy przedawać w rozdrobrozowaną żywność w Wilnie od d. 11 mscia oktobra 1831 roku po dzień 18 oktobra.

Wyясnienie za jaką cenę w Wilnie na targach w przeszłym tygodniu przedawaty się wszelkie produkty i wiktuały hurtem.

	w Nie-dziele		Wto-rek.		Pią-tek.		Waga		Miarę Garniec.	na sre-bro.
	ruble.	kop.	ruble.	kop.	ruble.	kop.	Funt.	Łoty.		
Srebr.										
Chleba pod cyfrą i Nrem piekarza.										
Żytniego ..	Razowego		zwyčajnego		1					3 1/2
	Pytlowego		Bulka ..		1					4
Pszennego pytlowego ..			Bulka ..		1					3
Mąki pszenney pytlowey ..			Cienkiej ..		1					2
			Sredniej ..		1					
Mięsa świeżego wołowego z dokładką do funta iednego miększa. iedney ćwierci funta rury nayprzedniejszego ..					1					3 1/2
średniego ..					1					3
Ozór wołowy świeży ieden naywiększy ..										15
Głowa, nogi, pluca, flaki ..										50
Mięsa świ-niego wędzonego ..	Śloniny		Świeżey ..		1					10
			Wędzoney ..		1					10
	Sadła		Świeżego ..		1					10 1/2
			Wędzonego ..		1					10
Świeżego ..	Podbrzusia ..				1					7 1/2
	Schaby ..				1					6
	Szynki ..				1					8
Wędzonego ..	Podbrzusia ..				1					10
	Schaby ..				1					7 1/2
	Szynki ..				1					10
Świeżego ..	Głowizna i nogi ogółem ..									60
	Wątroby, serce i kiszki ogółem ..									30
Masła świeżego ..					1					11
Soli kuchenney ..					1					4
Świec ..	Woskowych		Białych ..		1					50
			Złotych ..		1					40
	Łoiowych ..		Przywoż ..		1					11 1/2
			Miejscowych ..		1					11
			Dartych ..							11
			Tłuczonych ..							11
Krup ..	Owsianych czystych ..									11
	Gryczanych ..		Buynych ..							11
			Drobnych ..							11
			Lekkiego ..							11
Piwa pospolitego ..	Dubeltowego ..									
Wódki Kraiowej żytniey czystey pro-by ..										7 1/2
	Szczupaka, okunia, wę-gorza sztuk ..		wielkich ..		1					6
			średnich ..		1					5
			małych ..		1					3
Ryby żywey ..	Lina, leszcza i innych sztuk ..		wielkich ..							
			średnich ..							
			małych ..							
Ryby nie-żywey ..	Sielawy ..		naywiększey kopa ..							
			średniej ..							
			małej ..							
			ditto ..							
			Wszelkiey inney drob. ..							
			Zowiącey się molawką ..							

F. Balfner R. M. W.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.		Stan powietrza.
				Poludniowy.	Połud.-Zach.	
	d. 12 godz. 2 wiecz.	27 cal. 11 lin. 2 lin.	+ 8 stopni.			Pochmurno.
	d. 13 — — —	27 — 11 — 1 —	+ 9 1/2 — —			Pochmurno.
	d. 14 godz. 7 rano.	28 — 0 — 9 —	+ 8 — —	Zachodni.		Pochmurno.

Drukarnia A. Marciniowskiego.
 DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 14 Października.
 CENZOR Leon Borowski.